

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) SOBOTA 25 MARCA 1950 ROKU Nr 83 (1364)

Prochy wielkiego rewolucjonisty wracają do Ojczyzny

Niemcy Demokratyczne i Polska Ludowa jednoczą się w hołdzie ku czci Juliana Marchlewskiego - wielkiego internacjonalisty i patrioty

BERLIN (PAP). W środę odbyła się w wielkiej sali Domu Partijnego Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej uroczystość przekazania urny z prochami Juliana Marchlewskiego w ręce przewodniczącego delegacji polskiej — wiceministra Ochaba. Sala udekorowana była bogato czerwienią i kwiatami. Na ścianie między portretami przewodniczącego SED Wilhelma Piecka i prezydenta Bieruta wisiał portret Marchlewskiego, ujęty w piękne ramy z biało-czerwonych róż. Czarna, lśniąca urna stała na wzniesieniu, obramowanym biało-czerwonymi kwiatami.

O godz. 16.30 przybyli na salę i zasiadli w pierwszych rzędach krzesel obaj przewodniczący SED: Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl oraz wszyscy członkowie delegacji polskiej z wiceministrem Ochabem na czele. Obecni byli również: szef polskiej misji dyplomatycznej ambasador Izycorczyk oraz szef polskiej misji wojskowej generał Prawin. Za gośćmi polskimi zajęli miejsca członkowie Zarządu Głównego SED, ministrowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz nadburmistrz Berlina Ebert.

Przemówienie premiera Grotewohla

Jako pierwszy przemawiał przewodniczący SED i premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto GROTEWOHL, który kreśląc sylwetkę Marchlewskiego stwierdził, iż jest on świetlanym przykładem prowadzonej w duchu internacjonalizmu czynnej walki o socjalizm. Julian Marchlewski widział swoje zadanie życiowe w tym, aby walce tej służyć.

Pełni dumy i wdzięczności — oświadczył dalej premier Grotewohl, — wspominamy Juliana Marchlewskiego, który wspólnie z Franciszkiem Mehringiem, Różą Luksemburg, Karolem Liebknechtem i wieloma innymi walczył przeciwko przynależności do niemieckiego ruchu robotniczego tendencji rewizjonistycznej i oportunistycznej.

Ludzkość zaszczydziła sobie wiele trosk, gdyby walka Juliana Marchlewskiego przeciwko oportunizmowi w niemieckim ruchu robotniczym zakończyła się pełnym sukcesem. Utrwalenie nauk Karola Marksa przy równoczesnym przyswajaniu sobie zasad leninowskich o epoce imperializmu, dałyby niemieckiemu ruchowi robotniczemu siłę do pokrzyżowania nowych zbrodniczych planów wojennych imperialistów niemieckich i przeciwstawienia się faszystowskiemu.

W zakończeniu premier Grotewohl oświadczył: Niech rozwija się i krzepnie nadal przyjaźń niemiecko-polska! Stoi przed nami szereg wspólnych zagadnień gospodarczych i kulturalnych, które musimy i możemy rozwiązać dla dobra naszych sąsiadujących ze sobą narodów. Zwracamy się zatem ku tym pokojowym zadaniom, kontynuując w ten sposób dzieło Juliana Marchlewskiego, służąc POKOJOWI, DEMOKRACJI, POSTĘPOWI I SOCJALIZMOWI.

Przemówienie tow. generała Ochaba

Z kolei na mównicy stanął przewodniczący delegacji polskiej generał Ochab, który w imieniu polskiej delegacji serdecznie podziękował za cię-

rami polskimi i niemieckimi oraz herbem Berlina zajęli miejsce: prezydent WILHELM PIECK, członek delegacji polskiej, nadburmistrz Berlina Ebert oraz akredytowany przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej korpus dyplomatyczny. Wśród obecnych znajdowała się córka Juliana Marchlewskiego — Zofia.

Uroczystość zagał przewodniczący berlińskiego Komitetu SED — tow. Hans Jendretzky, po czym dłuższe serdeczne przemówienie wygłosił nadburmistrz Ebert, dokonując aktu przemianowania ulicy.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej tow. Edward Ochab, po czym w uroczystym nastroju odegrane zostały „Jeszcze Polska nie zginęła” oraz „Międzynarodówka”, spontanicznie odśpiewana przez zebranych. Wzniesiony przez tow. Jendretzky'ego na zakończenie uroczystości okrzyk na cześć PZPR i jej przewodniczącego tow. BIERUTA po dźwiękach został żywiłowo przez zebranych tłumy.

Podniosłe chwile na dworcu w Berlinie

Z kolei uroczysty pochód skierował się w stronę dworca, gdzie na udekorowanym podium stała urna z prochami Marchlewskiego, przy której wartę honorową pełnili oficerowie polscy. U stóp podium zajęli miejsce poety sztandarowe demokratycznej młodzieży niemieckiej. W świetle reflektorów polskiwał rozpięty rąb podium transparent z napisami w języku polskim i niemieckim: „POLSKA LUDOWA i NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA REALIZUJĄ TESTAMENT JULIANA MARCHLEWSKIEGO”.

Po odegraniu przez orkiestrę polski ludowej rewolucyjnej marsza za łobnego, na trybunie stanął prezydent Wilhelm Pieck, który złożył hołd pamięci wielkiego Polaka.

Następnie urna z prochami przez niosiona została do wagonu, którym członkowie delegacji polskiej oraz delegacja niemiecka wyjechali do Polski.

Pius XII w rydwanie „totalnej” dyplomacji

W zamieszczonym na łamach „Prawy” artykule pióra W. Korjonowa, pt. „Pius XII w rydwanie „dyplomacji totalnej” czytamy m. in.:

Apel p. Achesona, by „zmobilizować wszelkie rezerwy dla wygrania zimnej wojny” dodał sił reakcji międzynarodowej. Z pomocą Achesonowi popędził również papież Pius XII. Dnia 17 marca Pius XII wystosował do kardynałów, nuncjuszy i rezydentów Watykanu w krajach europejskich orędzie, w którym zaleca

Delegacja radziecka przybyła do Warszawy

W dniu 22 bm. w godzinach rannych przybyła do Warszawy delegacja radziecka, która weźmie udział w uroczystościach ku czci Juliana Marchlewskiego.

W skład delegacji radzieckiej wchodzi: Piotr Nikolajewicz Pospiełow — członek Centralnego Komitetu WKP(b), dyrektor Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina, Zofia Dzierżyńska i Jan Dzierżyński, żona i syn wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego.

Faszystowskie dekrety rządu de Gasperi sięją zamęt i prowadzą Włochy ku przepaści

Artykuł tow. Togliattiego o ostatnich zacięciach we Włoszech



RYM (PAP). — Na łamach dziennika „Unita” ukazał się artykuł Palmiro Togliattiego o nowych faszystowskich dekretych rządu włoskiego.

Pisząc o ostatnich zacięciach we wsłach południowo-włoskich, oraz niektórych ośrodkach przemysłowych, Togliatti wskazuje, że według powszechnego mniemania, ruch mas pracujących zarówno w Kalabrii, jak i w Modenie oraz Wenecji był w zupełności uzasadniony. We

Przodujący zespół



Kol. Longin Augustyniak, dzielnik z PZPDz Nr 5, jest zawsze wesoły i uczynny. Z jego inicjatywy prowadzony przezeń zespół podjął zobowiązania długofalowe. Kol. Augustyniak pracuje na maszynach dziewiarskich systemowych już od kilku lat. Jest więc dość doświadczonym dziewiarzem i w pracy zawodowej chętnie służy pomocą i radą swym towarzyszącom pracy. Dzięki koleżeńskiemu współdziałaniu w jego zespole, zespół ten jest jednym z najlepszych na oddziale maszyn systemowych w PZPDz Nr 5 i wykonuje normę w 122 proc.

Dzięki pomocy Państwa województwo łódzkie likwiduje ostatecznie odłogi

Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego przystąpił do likwidacji odłogów starych i wtórnych, których obszar na terenie naszego województwa wynosi 4.300 ha. W obecnie rozpoczynającej się pierwszej w Planie 6-letnim akcji siewnej wszystkie odłogi zostaną zorane i obsiane, co wydatnie zwiększy produkcję rolną. Biorąc pod uwagę konieczność większego wkładu pracy przy uprawie odłogów, Państwo Ludowe zagwarantowało rolnikom jak najdalej idące ulgi. Uprawiane odłogi nie podlegają opodatkowaniu na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa, podatek zaś gruntowy na rok 1950 wynosi tu zaledwie 8 proc. podstawy wymiaru podatku gruntowego.

wszystkich tych wypadkach, w obliczu rachunku mas pracujących o ziemię, o pracę, o polepszenie ciężkich warunków życia, jak to było w Kalabrii, o poszanowanie umów zbiorowych, jak to było w Modenie, lub wreszcie o zapłatę za wykonane roboty, jak to miało miejsce w Wenecji — rząd wykazał, że zupełnie nie opowiadał sztuki rządzenia. Szuka rządu — stwierdza Togliatti — polega nie na tym aby tracił głowę w razie zaostrożenia się sytuacji i domagać się od polskiej uczciwości, rozkazując organom miesocowym przedsięwzięcie takich środków, których realizacja doprowadziłaby do masowego rozstrzelania obywateli, wymyślenie manewru z ustępstwami, tracić kontrolę nad sytuacją i nad samym sobą oraz uciekać się do represji, masowych aresztowań i nękania praw obywatelskich.

Nadanie imienia Juliana Marchlewskiego Centralnej Szkole PZPR w Łodzi

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny PZPR postanowił w 25 rocznicę śmierci Juliana Marchlewskiego uczcić pamięć wielkiego przywódcy polskiej klasy robotniczej, nadając Jego imię Szkole Centralnej PZPR w Łodzi. Szkoła ta odąd będzie nosiła nazwę: Szkoła Centralna PZPR imienia Juliana Marchlewskiego.

Decyzja KC PZPR jest wyrazem wielkiej czci, jaką polska klasa robotnicza żywi dla Juliana Marchlewskiego, jednego z pionierów polskiego ruchu rewolucyjnego, wybitnego teoretyka marksizmu, niestrudzonego nauczyciela polskiej klasy robotniczej. Julian Marchlewski przez wiele lat wychowywał kadry polskiego proletariatu w duchu marksistowskim, w duchu głębokiego patriotyzmu splecionego nierozdzielnie z proletariackim internacjonalizmem. W ostatnich latach swego życia Marchlewski poświęcił się całkowicie doniosłym zadaniom wychowania kadr partyjnych, pełniąc odpowiedzialną funkcję rektora i wykładowcy na wyższych uczelniach w ZSRR.

Nadanie imienia Juliana Marchlewskiego Centralnej Szkole PZPR w Łodzi, podkreśla trwałość jego wkładu do dzieła rozpoproszenia marksizmu w Polsce. Myśl i walka Juliana Marchlewskiego będzie nauką i wzorem dla kształcących się kadr partyjnych i dla całej polskiej młodzieży.

Bezprzykładny terror greckich monarcho-faszystów

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten: 21 marca br. wysłano do obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos 60 więźniów politycznych z więzienia Vuala. Wśród więźniów tych znajduje się 20 osób, które w dniu 21 marca zakończyły odbywanie orzeczonej przez sądy ateńskie kary pozbawie-

nia wolności. Zamiast wypuścić osobę, która nie była winna, wobec odbycia całego okresu orzeczonej kary więzienia — monarcho-faszystki greccy wysłali je na wyspę Makronisos za odmowę podpisania deklaracji, zawierającej wyrażenie się i potępienie wyznawanych dotąd poglądów politycznych.

W sobotę, dnia 25 marca br., o godz. 17, w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20, odbędzie się

Uroczysta Akademia

ku czci

Tow. Juliana Marchlewskiego

Na Akademii wygłosi referat członek Komitetu Centralnego, I-szy sekretarz Komitetów Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR — TO.V. WŁADYSŁAW DWORAKOWSKI.

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Tu mieszkał Marchlewski



Dom przy ul. Kilińskiego 53 (róg Narutowicza) — w którym w roku 1889 mieszkał Julian Marchlewski po przeprowadzeniu się z domu przy ul. Solnej 7

W sobotę, dnia 25 marca br., o godz. 16 odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Kilińskiego 53 (róg ul. Narutowicza), w którym w 1889 roku mieszkał

Tow. Julian Marchlewski

Zbiórka pocztów sztandarowych delegacji partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych oraz zakładów pracy — na ul. Kilińskiego przed domem.

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Miejska Rada Narodowa w Łodzi Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi

Życie i działalność Juliana Marchlewskiego

Wystawa, którą ogląda się z pietyzmem

W 25 rocznicę śmierci Juliana Marchlewskiego otwarta została w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym w Warszawie wystawa poświęcona życiu i walce Wielkiego Polaka i Niezłomnego Rewolucjonisty. Tow. Aleksander Zawadzki, otwierając w imieniu KC PZPR wystawę, podkreślił wielki wkład jaki Julian Marchlewski wniósł do rewolucyjnej walki proletariatu o wyzwolenie społeczne i narodowe, stwierdzając: „Pamięć o Julianie Marchlewskim żyć będzie zawsze w klasie robotniczej i wśród narodu polskiego”.

To nie jest wystawa, którą można przejść szybkim krokiem od stoiska do stoiska, to nie jest wystawa, na którą się tylko patrzy — tę wystawę trzeba czytać z pietyzmem, studiować jak dokument historyczny, jak bezcenną księgę pamiątkową. Każda plansza to jakby rozdział z życiorysu wielkiego rewolucjonisty i płomiennego patrioty i jednocześnie rozdział z historii ruchu robotniczego, z którym tak mocno i nierozdzielnie związana była działalność Towarzystwa Marchlewskiego.

„Nade wszystko umiłowalem Wisłę...”, brzmią słowa umieszczone na pierwszej planszy.

Umiłował Wisłę, umiłowal ojczyznę, umiłowal ludzi. Dla szczęścia ludzkiego, dla wyzwolenia człowieka poświęcił całe życie — życie nie zwykłe ofiarne, nieustraszone. Wystawa prowadzi nas przez ulice rodzinnego Włocławka, przez Toruń, do Warszawy. Nadza klasy robotniczej rosła — wzmagła się również rewolucyjne wrzenie. „Niech żyje re-

wolucja socjalna” — wołają przed straceniem proletariatu — Kunicki, Bardowski, Pietrusiński, Ossowski. Ten okrzyk nie został zapomniany. Podchwyciła go klasa robotnicza, podchwyciła go polska rewolucja: Róża Luksemburg, Dzierżyński, Marchlewski. Wysoko wznieśli sztandar proletariackiej walki, wnieśli krocząc ramie przy ramieniu z proletariatem rosyjskim.

Portrety Marchlewskiego z różnych okresów jego życia otoczone są gestami zapisanymi kartami artykułów, różnymi wydawnictwami, w których pracował. Pisane są po polsku, rosyjsku, niemiecku. Portrety Marchlewskiego widnieją obok portretów genialnych przywódców międzynarodowej klasy robotniczej, Lenina i Stalina, z którymi utrzymywał bliski kontakt.

Z biegiem lat kontakt ten stawał się coraz silniejszy; w ogniu rewolucyjnej walki 1905 roku Marchlewski zbliżał się coraz bardziej do jedynego słusznego leninowskiego linii. 7. X. 1910 roku Lenin pisał do Marchlewskiego: „Drogi Towarzyszu, wczoraj późno wieczorem otrzymałem list od Was i od Wurmisa oraz Waszą artykuł. Zgodnie z prośbą Waszą i Kautskiego zgadzam się poprzeć Wasz artykuł. Ja już napisałem około połowy pokątnego artykułu przeciwko Martowowi i Trockiemu razem. Trzeba się go będzie rzec. Zajmę się artykułem przeciwko Trockiemu...”

Długi i serdeczny jest list Lenina, który cenil wysoko rewolucyjność Marchlewskiego.

Wystawa jest ogromnie bogata. Zgromadzone tu materiały niezwykle ciekawe i oryginalne, dokumenty, które czyta się z głębokim wzruszeniem.

Trudno zliczyć wszystkie broszury, książki, prace zebrane dziś na wystawie. Marchlewski był pisarzem ogromnie płodnym, wszechstronnym. Wśród pracy naukowej pisał plomienne odczyty, setki artykułów, a drugim biegiem na zebranie, przemawiał, pisał, znów przemawiał.

„Ateneum”, „Prawda”, „Ekonomista”, „Sprawa Robotnicza”, „Czerwony Sztandar” — wydawnictwa rosyjskie i niemieckie...

Bezkompromisowo walczył ze zdrajcami wdzierającymi się do ruchu robotniczego, walczył z oportunistami, rewizjonistami, z mieśszewnikami.

Ale ten bezkompromisowy w walce człowiek jest niezwykle łagodny, wrażliwy, uczuciowy. Na łulacze, z dala od ojczyzny, tęskni do niej ogromnie, marzą mu się Tatry. Rok rocznie, choć wie, że przedziwne wrócić nie będzie mógł szybko do kraju, odnawia kartę członkowską Towarzystwa Tatrzaniek.

Poem wojna. Troche dalej — dokumenty z obozu koncentracyjnego w Havelbergu, dokumenty więźnia Nr 2343. Tu w obozie dociera do Marchlewskiego radosa wieść o zwycięstwie rewolucji, o powstaniu pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Marchlewski udaje się do Kraju Rad, by tam walczyć nadal o sprawę robotniczą, o szczęście ojczyzny.

Revolucja w Niemczech. Rok 1920 — Polski Tymczasowy Komitet Rewolucyjny — na czele z Marchlewskim, Dzierżyńskim. Konem. Fotokopia Manifestu.

Znowu Moskwa. Partia bolszewicka posyła Marchlewskiego na najbardziej odpowiedzialne placówki; pracuje z energią niezwykłą, z niegasnącym zapałem.

Przychodzi rok 1925. Tragiczna wieść o jego śmierci obiega całą klasę robotniczą. Ze wszystkich stron napływają kondolencje. Głęboko zasmuceni są ludzie radzieccy, robotnicy polscy, niemieccy — proletariusze wszystkich krajów.

Mijały lata, lecz pamięć o Marchlewskim nie ginie. W 7 rocznicę jego śmierci dzieci polskie, ze szkoły w Mohylowie pisały: „Do towarzyszy Marchlewskiego. Raport uczni VII klasy, szkoły polskiej w Mohylowie:...

My, uczniowie grupy VII, w dzień rocznicy śmierci wodza KPP, wodza proletariatu międzynarodowego, tow. Marchlewskiego, ogłosiliśmy się szturmowa grupa imienia J. Marchlewskiego. Idąc śladami zwycięstw, przedłużać będziemy walkę o urzeczywistnienie ideałów tow. J. Marchlewskiego — o Polskę Socjalistyczną, Republikę Radziecką i Wszechświatową Rewolucję Socjalistyczną. Walkę, którą rozpoczął tow. J. Marchlewski, doprowadzamy do zwycięskiego końca”.

Dzieci, które w 1932 roku pisały ten list, są już dziś dojrzałymi ludźmi. Wiele z nich na pewno walczyło w szeregach Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, wiele z nich z karabinem w ręku realizowało złożoną wówczas przysięgę, wyzwalało ziemie polskie od hitlerowskiej okupacji i rodzinnej reakcji.

Dziś, w 25 rocznicę śmierci tow. Marchlewskiego, mogą sobie powiedzieć: — Polska, o którą walczył postanowili całe życie, jest już wolna, niepodległa, demokratyczna — Polska Ludowa, idąca szybkimi krokami naprzód do socjalizmu. Do tej Polski, do murów, rosnących w jej słońcu, do wolnej ziemi roześlającej się nad Wisłą, do swoich, wraca Wielki Polak i Niezłomny Rewolucjonista — Towarzysz Julian Marchlewski.

Nowe osiągnięcia klasy robotniczej

Ustawa o urlopach

Po rządach sanacyjnych odziedziliśmy między innymi (niższe) urlopy dla robotników fizycznych i odrębne (wyższe) urlopy dla pracowników fizycznej pracy umysłowej w ogóle. Ponadto — sam system urlopów był krzywdzący dla robotników.

W myśl przedwojennej ustawy z 16 maja 1922 roku, po roku nieprzerwanej pracy robotnikom przysługiwało prawo do 8 dni urlopu, po trzech latach nieprzerwanej pracy — do 15 dni urlopu i na tym zamykała się górna, ostateczna granica. Do większego urlopu robotnik nie mógł się dostać, choćby pracował przy najcięższej dla zarobka pracy i miał za sobą kilkadziesiąt lat pracy produkcyjnej.

Z tym dziedzictwem Polska Ludowa rozpoczęła walkę od pierwszych dni swego istnienia. Krok za krokiem rozszerzaliśmy uprawnienia urlopowe robotników fizycznych. Dekretem rządu z 29 września 1945 roku robotnicy fizycy uzyskali prawo do miesięcznego urlopu po 10 latach nieprzerwanej pracy. Było to pierwsze, niezamane dotąd w ustawodawstwie polskim, osiągnięcie socjalne. Dalszym dekretem rządu — z 28 lipca 1948 roku, zostali objęci prawem do urlopu robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych i rzemieślniczych (przedtem zakłady zatrudniające 4 i mniej robotników nie obowiązywały urlopy). Oznaczało to wprowadzenie powszechności prawa urlopowego dla robotników w Polsce.

Zmiany, które wprowadził Sejm ostatnio, idą po linii dalszej rozbudowy uprawnień urlopowych: po roku nieprzerwanej pracy, robotnik fizyczny uzyskuje obecnie 12 dni urlopu (zamiast dotychczasowych 8), po trzech latach nieprzerwanej pracy — miesięczny urlop. Ponadto poszczególne grupy robotników, z uwagi na rodzaj i ciężkie warunki pracy — otrzymują dodatkowe urlopy, określone specjalnym rozporządzeniem Rady Ministrów.

Nie jest również pozbawiony wy mowy politycznej i ten fakt, że powyższe osiągnięcia, ujęte dotychczas w formie dekretów rządowych przy braku obecnie obowiązującej moc ustawy państwowej.

Powiedzieliśmy wyżej, że w przyjętej ustawie urlopowej odbijają się sprawy zasadniczej wagi. Powiedziemy także dlatego, że w ustawie tej znajduje wyraz głęboka troska rządu o potrzeby klasy robotniczej, znajduje wyraz socjalistyczny charakter naszej władzy ludowej i na szczeblu państwowym.

Ustawa ta jest jeszcze jednym na macylnym dowodem, że im wyższy jest dochód narodowy w naszym kraju, tym wyższy jest udział klasy robotniczej w dochodzie. W ustroju wyzwolonym z pięć kapitalizmu i zmierzającym ku socjalizmowi, klasa robotnicza, jako współgospodarz kraju, pracuje na siebie, a ciągła i bezustanna poprawa warunków bytowych klasy robotniczej — jest nie wzruszonym prawem naszego ustroju.

Jerzy Nawrot

Światowy Tydzień Młodzieży jednoczy młodzież całego świata w walce o pokój

HELSINKI (PAP). — W Domu Robotniczym w Helsinkach odbyła się uroczysta akademii, poświęcona rozpoczęciu Światowego Tygodnia Młodzieży. Uczestniczyli akademii z entuzjazmem powitali przemówienie przez wodniczącego radzieckiej delegacji młodzieżowej — Romanowskiego — który wezwał młodzież fińską do ściślejszej współpracy z demokratyczną młodzieżą całego świata w walce o pokój, przeciwko groźbie nowej wojny.

BERLIN (PAP). — Jak donosi z Frankfurtu nad Menem agencja ADN — sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wystosował do młodzieży Niemiec Zachodnich depeszę, w której w związku z Światowym Tygodniem Młodzieży wzywa młodzież zachodnio-niemiecką do wzmożonej walki o pokój i je dnołite, demokratyczne Niemcy. Sekretariat SFMD wzywa młodzież zachodnio-niemiecką do wzięcia masowego udziału w ogólnoniemieckim klocie młodzieży.

Krajowy zjazd Budowlanych

Na Budowlanych koncentruje się w chwili obecnej uwaga wszystkich ludzi pracy w Polsce. Na nich bowiem spoczywa ogromna część odpo wiedzialności za wykonanie Planu 6-letniego.

W pierwszym roku Planu nasze in westycje będą o 36 procent większe, niż w roku ubiegłym, a pamiętać należy, że nie ma prawie takich inwestycji, w których budownictwo nie brało by czynnego udziału. Dla wypełnienia tych zadań średnia wydajność robotnika budowlanego musi w ciągu roku bieżącego wzrosnąć o 16 procent.

Drugi Krajowy Zjazd Budowlanych, który wczoraj zakończył swe obrady, wskazał w swej rezolucji najskuteczniejsze sposoby wykonania przez nasze budownictwo wielkich zadań planowych. Specjalną uwagę, zarówno w referatach, jak i w dyskusji poświęcił Zjazd sprawie norm, obowiązujących w budownictwie.

W roku ubiegłym w budownictwie naszym dokonano się głęboki przełom, polegający na szerokim zastosowaniu wydajnej pracy zespołowej, na wpro wadzeniu — dzięki coraz większym ilościom sprzętu mechanicznego — nowej techniki budowania.

Wyższe formy pracy umożliwiły wielki wzrost wydajności, dając w rezultacie rekordowe wyniki zespołów wyrabiających po 1000 i więcej procent normy, normy ustalonej dla dawnych, przestarzałych form pracy.

Nie wszystkie jednak prace w budownictwie wykonywane są zespołowo. Z wypowiedzi delegatów zjazdowych wynika, że wysoko kwalifikowany murarz, pracujący w pojedynkę na filarze czy gzymsie, z trudem wyrabia 100 — 130 procent normy, gdy jego rówieśnicy, kwalifikowani towarzysze, pracujący zespołowo, przekraczają tę samą normę o 1000 procent. Sama już ta rozpiętość jest dowodem, jak nieczyłowe i niemobilizujące były to tak łatwo przekraczane normy. Jak to stwierdził tow. Kukliński, obecne normy nie gwarantują r. botnikowi obiektywnie ustalonego, słusznego zarobku za jego pracę. Nie realizują one niejednokrotnie socjalistycznej zasady — za równą pracę, równą płacą.

Ten sam mówca wskazał na konieczność zwiększenia ilości robót akordowych, co oznacza konieczność zwiększenia ilości norm. Prawidłowa norma, dostatecznie wysoka, aby osiągnąć jej wymagało wydajnej pracy od przeciętnego robotnika, jest — zdaniem mówcy — dźwignią wzo-

stu wydajności i daje podstawę dla prawidłowej oceny zarobku. Norma natomiast, którą z łatwością przekracza się o 1000 procent jest fikcją.

Jedna brigada stała do latwej pracy, np. do budowy murów fundamentów — mówił tow. Partyska — i ta osiąga kolosalne zarobki. Ale są pracownicy i inne roboty na tej samej budowie.

Normy, jeśli mają być sprawiedliwe, muszą być zróżnicowane — mówił tow. Tomczak i inni mówcy — w zależności od rozmiaru budowy, w zależności od stopnia nasycenia budowy techniką i od stopnia racjonalizowania pracy na budowie. Przy obecnych normach murarz na jednej budowie zarabia w ciągu dnia 1000 złotych, na innej 5.000 tys. zł. Powoduje to uciekanie do robót, gdzie norma jest łatwo przekraczalna, a tym samym dezorganizuje pracę, co w rezultacie przynosi ze sobą pogorszenie sytuacji wszystkich pracujących na budowie. Podobne głosy pa-

dały ze strony zbrojarzy, wskazujących na różnorodność prac zbrojar skich i konieczność ich zróżnicowania w zależności od takich czynników, jak np. przekrój używanego do zbrojenia żelaza.

Mówcy wskazywali na podobne wa dy obowiązujących norm dla tynkarzy. Wskazywali również na konieczność stworzenia norm dla stusarzy i stolarzy zatrudnionych na budowie oraz na konieczność ustalenia norm na remonty sprzętu budowlanego, co wpłynęło musi na skrócenie czasu remontu tego cennego sprzętu.

Uczestnicy zjazdu zgodnie wskazy wali na szkodliwość starych, demobilizujących norm dla rozwoju gospo darstwa narodowego i jednoznacznie wysuwali żądanie zmiany tych norm. Wykazali oni, że czują się gospodarzami swego przemysłu i pragną usunąć wszystkie przeszkody, utrudniające budownictwu wykonanie je go wielkich zadań. KW.

Protest Albanii przeciw gangsterskim prowokacjom agentów Rankowicza w Belgradzie

TIRANA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało pod adresem rządu jugosłowiańskiego listę, w której wyraża kategori czny protest w związku z nowym faszyzowskim aktem przemocy, dokonanym przez organa jugosłowiańskiej UDB, na członku poselstwa albańskiego w Belgradzie.

Nota stwierdza, że 12 marca br. trzech agentów UDB zatrzymali urzędnika poselstwa albańskiego Feti Bekollari i jego żonę, w chwili, gdy wychodzili oni z Domu Kultury Radzieckiej w Belgradzie i zażądali od nich dokumentów. Za pomocą groźb i bicia agenci usiłowali zepchnąć Feti Bekollari i jego żonę do nieoświetlonego zaułka, jednak gangsterskie postępowanie agentów policji jugosłowiańskiej zwróciło uwagę przeczodniów, którzy zaczęli wyrażać swe oburzenie, przy czym doszło między nimi do incydentów.

Nowy, nikczemny, gangsterski akt przemocy wobec urzędnika poselstwa albańskiego w Belgradzie dowodzi — stwierdza nota — że przy pomocy tak podłych prowokacji usiłuje się uniemoliwić pracę poselstwa Albańskiej Republiki Ludowej w Jugosławii.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej kategori cznie protestuje przeciwko rozbójniczo, faszyzowskiemu postępowaniu organów policji jugosłowiańskiej, żądając należytego ukarania agentów UDB, którzy dokonali nik-

Książd-patron bandy przestępców skazany na 13 lat więzienia

W dniu 21 bm. przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Bydgoszy teczyła się rozprawa przeciwko członkowi nielegalnej organizacji pod nazwą „Powrót”, działającej w Keyni w pow. szubińskim. Na ławie oskarżonych zasiadli: wikary probostwa w Keyni ks. Czesław Wojciechowski, Olga Umstawska, Eugentuz Pawlak, Tadeusz Polcyn, Ludwik Brzykoy i Jan Błaszczyk.

W toku rozprawy ustalono, że oskarżeni od grudnia 1949 roku do 15 stycznia br. rozrzucałi na terenie miasta Keyni i Bydgoszy ulotki o treści antypaństwowej. W dniu 21 grudnia 1949 oskarżeni umieścili na budynku spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Keyni prowokacyjne

napisy, wrogie klasie robotniczej, ponadto w tym dniu oskarżeni zniszczyli w mieście Keyni emblematy robotnicze na domach różnych urzę dów.

Oskarżeni w celu dozbrojenia swej bandy projektowali urządzenie kilku napadów na funkcjonariuszy M. O. w pow. szubińskim i w Bydgoszy.

Oskarżony ks. Wojciechowski, będąc patronem „Powrotu”, udzielał członkom bandy rad i wskazówek w ich wrogiej działalności.

Oskarżony ks. Wojciechowski uży wał ambony prawie wyłącznie dla wrogiej propagandy. Do mszy św. służył jako ministranci członkowie „Powrotu”. Odprawiał on nabożeństwa na intencję powodzenia zbrodniczej działalności bandy.

Oskarżona Umstawska w zezna-

niach swoich zeznała, że ks. Wojcie chowski w czasie rozmów z członkami „Powrotu” podkreślał konieczność walki z postępnem „w imię Boga”. Zalecał on również dla głębszej konspiracji prowadzić pracę w tej organizacji, systemem trójkowym.

Ks. Wojciechowski polecił oskarżo nym w mieście Keyni emblematy robotnicze na domach różnych urzę dów.

Oskarżony ks. Wojciechowski usi łował tłumaczyć się, że przyjął patronat nad nielegalną organizacją „Powrót”, gdyż nie orientował się bliżej w jej działalności.

Sąd uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną, skazał: ks. Wojciechowskiego na 13 lat wię zienia, Olę Umstawską i Tadeusza Polcyna na 10 lat, Eugentuzę Pa wlika na 9 lat, Ludwikę Brzykoy i Jana Błaszczyka na 7 lat wię zienia. W stosunku do wszystkich oskarżonych Sąd orzekł przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Sprawa dalszych 12 członków „Powrotu”, wyłączonej została od dzielnego postępowania.

Oskarżony o obrazę korespondent terenowy „Trybuny Robotniczej” demaskuje na sali sądowej oskarżyciela — spekulanta

Niezwykłym wydarzeniem na Śląsku stała się sprawa korespondenta „Trybuny Robotniczej”, sży gara kopalni „Orzeł Biały” tow. Ja na Nowaka. Tow. Nowak w jednej ze swych korespondencji, zamiesz czonej w gazecie w końcu ub. roku, skrytykował stosunki panujące w Spółdzielni Gminnej Związku Samopomocy Chłopskiej w Dąbrówce Wielkiej, a zwłaszcza pracę jej kierownika Sadowskiego, któremu zarzucił wykupywanie atrakcyjnych towarów tekstylnych oraz pokątny handel drzewem. Sadowski, który poczuł się dotknięty zarzutami, wniósł do Sądu Okręgowego w By-

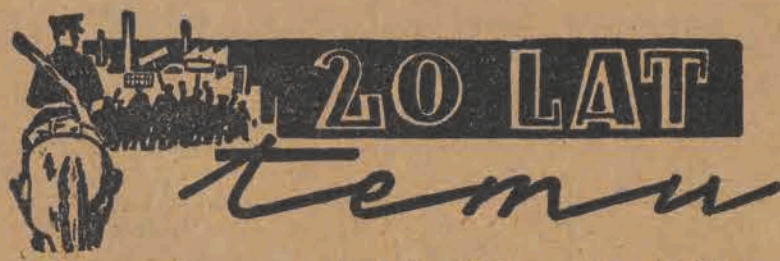
tomiu oskarżenie przeciw Nowakowi o obrazę. Rozprawa odbyła się dnia 21 bm.

Świadczenie jednoznacznie potwier dził słusność zarzutów Nowaka i dostarczył przewodowi sądowemu nowych, ciekawych szczegółów spekulacyjnej działalności Sadowskiego.

Prokurator Chmiel z oskarżyciela stał się obrońcą oskarżonego. Prokurator z całą stanowczością podkreślił rolę korespondentów robotniczo — chłopskich, których krytyka jest orężem w walce z biurokracją, spekulacją i wszelkiego rodzaju machinacjami. Prokurator wniósł o

uniewinnienie oskarżonego Nowaka, a o zatrzymanie Sadowskiego, który został aresztowany na sali do dyspozycji władz prokuratorskich. Sąd wydał wyrok uniewinniający korespondenta tow. Nowaka, przy czym sędzia Nowostawski podkreślił, że sądy polskie nie będą tłumić zdrowej krytyki świata pracy, a przeciwnie, zwalczać mocno wszelkiego rodzaju kombinatorów.

Spekulant nie może szkodzić ludzkości pracy, a korespondent robotniczo — chłopski i śmiało zwalczać będzie wszelkie objawy nieuczciwo ści i złej woli.



Co pisała prasa łódzka 24 marca 1930 r.

GLÓDÓWKA WIEŹNIÓW - KOMUNISTÓW
W związku z procesem komunistów we Lwowie...

SEKWESTRATOR W TEATRZE KAMERALNYM
W Teatrze Kameralnym w Łodzi zjawił się w dniu wczorajszym...

SAMOCHOÓD WJECHAŁ DO SKLEPU
Do sklepu Kadysza przy ul. Nowomiejskiej 8 w dniu wczorajszym...

SĄD APELACYJNY PODWYŻSZYŁ KARY DLA ŁÓDZKICH KOMUNISTÓW

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę komunistów łódzkich...

'KANDYDAT' NA PREZYDENTA RZESZY NIEMIECKIEJ

Przywódca narodowych socjalistów, znany awanturk Adolf Hitler...

ZE SPORTU

3 tysiące meczów w jednym dniu!

Po „Biegach Narodowych“ piłkarski turniej o „Puchar Polski“ naszą największą imprezą mosową

Dzisiaj o godzinie 18.30 w lokalu ŁOZPN. odbędzie się konferencja poświęcona specjalnie masowej, na wielką skalę zakrojonej imprezie...

Zapoczątkowane w tym roku rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski będą nową formą masowej imprezy...

Przygotowania do rozgrywek były już przedmiotem konferencji prasowej w PZPN w dniu 11 bm.

W celu umasowienia, popularyzacji i podniesienia poziomu lekkiej atletyki na terenie miasta Zgierza...

DOPOMOŻE CAŁY AKTYW SPORTOWY

W celu umasowienia, popularyzacji i podniesienia poziomu lekkiej atletyki na terenie miasta Zgierza...

AKTYW PIŁKARSKI PRZYSTĘPUJE DO WSPÓŁZAWODNICWA

Doceniając wielkie znaczenie rozgrywek o Puchar Polski, piłkarski aktyw — sportowy podjął akcję...

DZIENNIKARZE SPORTOWI TEŻ GRAJĄ...

Doceniając znaczenie turnieju o „Puchar Polski“ w popularyzacji wychowania fizycznego...

W najbliższym czasie dziennikarze sportowi przystąpią do... treningu!

Para w lewo, para w prawo...

Kto z kim walczy w niedzielę na ringu w hali „Włókniarza“?

Jak już donosiliśmy, w niedzielę o godzinie 18 w hali sportowej „Włókniarz“ odbędzie się mecz bokserki Wrocław — Łódź.

Oto zestawienie par: Waga musza: Kasperczak — Stasiak (Zw. Zryw).

Waga kogucia: Faska — Matecki (ŁKS Włókniarz).

Waga piórkowa: Kałowski — Zajczkowski (Zw. Zryw).

Waga lekka: Kudacki — Marcinkowski (ŁKS Włókniarz).

Waga półśrednia: Sztolc — Debisz (ŁKS Włókniarz).

Waga średnia: Matuła — Olejnik (ŁKS Włókniarz).

Waga półciężka: Krupniński — Wleczerek (ŁKS Włókniarz).

Waga ciężka: Jeż — Jaskóła (ŁKS Włókniarz).

Z powodu kontuzji odnieśliśmy na mistrzostwach Łódź, w meczu niedzielnym nie weźmą udziału Aniela i Czarnecki.



PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwet“ w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemy“ Leona Kruczkowskiego z Józefem Karbowskim w roli profesora Sonnenbrucha.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny aż do odwołania.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, telefon 217-49)
Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ (ul. Piotrkowska 243)
Piątek, dn. 24 bm. o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia“.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO“ (Łódź, ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
W dniu 26 marca br. godz. 12 po raz ostatni widokowo odtwarze pt. „Historia cała o niebieskich mi gdańcach“.

Dnia 2 kwietnia br. o godz. 12 premiera sztuki pt. „Nowa szata króla“ wg. Andersena.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN“ (Łódź, Piotrkowska 152, tel. 258-99)
Piątek, 24 marca br. o godz. 17.15 widokowo pt. „Złota rybka“.

Kasa czynna od godz. 10 codziennie.



PROGRAM NA DZIEŃ 24 MARCA 1930 r. (PIĄTEK)

12.04 DZIENNIK POL., 12.25 Przerwa. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia, 13.30 Koncert. 14.00 Radiokronika, 14.15 (Ł) Komunikaty, 14.20 (Ł) Luigi Herubini — Symfonia D-dur z okazji 108 rocznicy zgonu kompozytora.

14.55 Chwila muzyki, 15.00 Sprawy morskie, 15.10 „Szczególne zadanie“, 15.30 „Zgadnij od kogo“, 15.50 Muz. z płyt. 16.00 DZIENNIK POL., 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie, 16.25 (Ł) „Jedziemy na wczasy“, 16.30 (Ł) „Z historii podbiegunowych wypraw Radzieckiego Instytutu Arktycznego“, 16.40 (Ł) Muzyka radziecka z płyt. 16.50 (Ł) „Demokratyczna młodzież świata w walce o pokój“, 17.00 Koncert dla przedowników pracy. 17.45 Aud. PO SP „Karol Świerczewski“, 18.00 „Z kraju i ze świata“, 18.15 „Melo die świata“, 18.40 „Wzschodnia Radiowa“, 19.00 „Szpilki“, 19.45 Koncert. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.40 Muzyka z płyt. 21.00 „Pieśń o Rolandzie“, 21.20 Koncert. 22.00 (Ł) Wiersze Wł. Słobodnika „O Komunie Paryskiej“, 22.10 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych, 22.38 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Koncert z Budapesztu. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Program na dzień następnny. 23.15 Pieśni kompozyt. rosyjskich i francuskich. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

JAKIE DRUŻYNY WEZMĄ UDZIAŁ W ROZGRYWKACH?

W turnieju wezmą udział drużyny zarówno zrzeszone jak i niezrzeszone w PZPN (bez ograniczenia ilości zespołów). Będą to drużyny klubów sportowych, kół sportowych przy zakładach pracy, zespoły wiejskie, szkolne, drużyny jednostek wojskowych, organów bezpieczeństwa publicznego i tp.

POCZĄTEK TURNIEJU 30 KWIEŹNIA

Turniej rozpocznie się w dniu 30 kwietnia br. W dniu tym, według przypuszczalnych obliczeń, odbędzie się w całej Polsce ok. 3 tys. meczów. Na szczeblu centralnym w turnieju wezmą udział 64 drużyny; 32 zespoły.

Kto sędziuje niedzielne mecze ligowe?

Zarząd Polskiego Kolegium Sędziów, ustalając następującą obsadę sędziowską na ligowe zawody w dniu 26 marca 1930 r.:

I liga państwowa: Ogniwu Cracovia — Związkowiec Warta (Dąbuz, Wrocław).

Kolejarz Polonia — Górnik (Michał, Kraków).

Kolejarz — AKS Chorzów (Kropiński, Szczecin).

Unia Ruch — Związkowiec Garbaria (Losiak, Poznań).

ŁKS Włókniarz — Gwardia (Krumholz, Śląsk).

Górnik Radlin — Legia (Przybylski, Bydgoszcz).

II klasa państwowa, grupa wschodnia: Ogniwu Polonia — Związkowiec (Jesionka, Kraków).

Włókniarz — Związkowiec (Orliński, Katowice).

Kolejarz — Stal (Olewni, Kraków).

Stal — Ognisko Tarnovia (Wilguś, Lublin).

Lublinianka — Ognisko Skra (Buśkiewicz, Warszawa).

Grupa zachodnia: Gwardia — Widzew (Kukucki, Gdańsk).

Kolejarz — Włókniarz (Biernacki, Kraków).

Związkowiec — Bud. Lechia (Radoszewski, Sosnowiec).

Bud. Polonia — Stal (Trawkowski, Łódź).

Kolejarz — Kolejarz (Cichawa, Radom).

Okregowa konferencja Z.S. „Ogniwu“

W dniu 26 marca, o godz. 10, w lokalu Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Publ. przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się Konferencja Okregowa Zrzeszenia Sportowego „Ogniwu“ Łódź.

Lekkoatleci Zgierza stają do biegów

W celu umasowienia, popularyzacji i podniesienia poziomu lekkiej atletyki na terenie miasta Zgierza wśród najszerszych mas młodzieży, ZKS „Unia-Boruta“ organizuje w niedzielę, dnia 26 marca 1930 r. pierwszy w tym sezonie bieg na przełaj.

Bieg dostępny jest również dla nie stowarzyszonych.

Dystans biegu wynosi: Dla mężczyzn — seniorzy 3.500 m. Dla mężczyzn — juniorzy 1.500 m. Dla kobiet w wieku od 15 do 18 lat — 500 m.

Dla kobiet powyżej lat 18—800 m. Start nastąpi o godz. 9 przed budynkiem przy stawie w Parku Miejskim.

W związku z powyższym, apelujemy do młodzieży o wzięcie jak najliczniejszego udziału w imprezie.

Pisemne zgłoszenia kierować do dnia 25 bm. wyłącznie pod adresem Klubu. W dniu zawodów na 30 min. przed startem będą przyjmowane jeszcze zapisy.

Liga koszykowa w swiecie cyfr...

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela ligi koszykowej wygląda obecnie, jak następuje:

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Includes teams like Kolejarz Pozn., Spójnia Łódź, AZS Warszawa, etc.

Niespodzianki na kortach Moskwy!

MOSKWA. — Na krytych kortach Dynamo w Moskwie zakończyły się 8-dniowe rozgrywki o mistrzostwo Związku Radzieckiego w tenisie.

Uczestniczyło w nich 56 czołowych tenisistów radzieckich z Moskwy, Leningradu, Tallina i Rygi.

Niespodzianką była porażka najlepszego w ubiegłym roku tenisisty radzieckiego, Negrebeckiego (Leningrad) z Ozerowem, zajmującym trzecie miejsce w tabeli.

W grze pojedynczej kobiet — rewalacja tegorocznych mistrzostw Moskwy — Leo przegrała z mistrzynią Leningradu — Korowiną po zaciętej walce 4:5, 7:5, 1:6.

W grze pojedynczej mężczyzn Ozerow (Moskwa) pokonał zeszlorzeczonego mistrza Negrebeckiego (Leningrad) 7:5, 6:3, 6:2. Drugi sukces przynosił Ozerowowi gra podwójna, w której mając za partnera Andrejewa (Moskwa), odniósł zwycięstwo nad parą leningradzką Negrebecki — Korbut 6:3, 6:4, 6:2.

W sobotę Spójnia i ŁKS Włókniarz spotkają się pod koszami

Rewanżowy mecz o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy lokalnymi rywalami Spójnią i ŁKS Włókniarzem odbędzie się w sobotę, o godz. 19 w sali „Ogniska“.

Na przedmeczku spotkają się zespoły o mistrzostwo klasy B Okregu Łódzkiego.



Trening piłkarski jest dość skomplikowany. Piłkarze ŁKS Włókniarza w czasie codziennych zajęć

Tenisiści nasi podziwiali balet „Jeziro Łabędzie“ w Operze Moskiewskiej

MOSKWA. — Drugi dzień swego pobytu w Moskwie tenisiści polscy spędzili w obrymym hali krytych kortów Dynamo, które znajdują się koło słynnego stadionu. O godz. 10 specjalny autokar zawiózł tenisistów na trening. Na trybunach zasiadło kilkadziesiąt widzów. Przybyli także, znajdujący się w Moskwie, czołowi tenisiści ZSRR. W ramach treningu rozegrano spotkania w grze pojedynczej, podwójnej i mieszanej.

Po odpoczynku (trening trwał do godz. 15.30) gościnni i serdeczni gospodarze zorganizowali dla tenisistów polskich krótką pogadankę o twórczości artystycznej Piotra Czajkowskiego, wieczorem bowiem tenisiści zaproszeni zostali do Opery Moskiewskiej, gdzie wystawiony jest balet Czajkowskiego — „Jeziro Łabędzie“.

Wszyscy tenisiści czują się doskonale, gospodarza opiekują się nimi w sposób niezwykle serdeczny.

Advertisement for 'GŁOS' magazine, including contact information for the editorial office and subscription rates.

KINO

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Słarb Tarzana“ godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Córka marynarza“ godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Niebezpieczeństwo śmierci“ godzina 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 13“, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Knock-out“ godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Pustelnia Parmeńska“ I seria godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Pięć ziem“ godz. 16, 18, 20, 21

PRZEWIŚNIE (Zeromskiego 76) „Świat się śmieje“ godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Pustelnia Parmeńska“ II seria godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Dubrowski“ godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Przygody Nassredina“ dla młodz. godz. 16; „Rajnis“ godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Tropedowiec Nięgięty“ godz. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Miłość na lekarstwo“ godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „O 6 wieczorem po wojnie“ godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Burza nad Azją“ godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Córka marynarza“, godz. 16.30, 18.30; 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze“ godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Miasto westchnień“ godz. 15, 17.30, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „500 com“ godz. 18, 20



Ale za pierwszą bramą była druga, zabarykadowana od środka. Tu pochylony nad brązową armatą, zagradzającą wejście, z karabinem przygotowanym do strzału, stał Insur. Został mu jeszcze jeden nabój, przeznaczony dla tego, kto pierwszy wejdzie w bramę.

Sipaje stoczyli się za przybudówkami pałacowymi przy płycie kamienniej, na pół ukrytej wśród darni. Płyta była odsonięta i ludzie, jeden za drugim, opuszczali się w ciemność i wilgoć podziemnego korytarza.

Bez tuku i krzyku zebrał się sipaje u wejścia do podziemia. Ani jeden z nich nie pchał się, nie wyprzedzał innych, aby prędzej stanąć w tej kolejce, prowadzącej do życia.

Druga brama trzeszczała pod uderzeniami kolb karabinowych. Młody sipaj-sygnalista biegł ostatni przez dziedziniec. — Jeszcze chwile spokoju, Najdarze — rzekł do niego Insur. — Wdrap się na wieżę i przekaż Czandrę-Singowi, to, co ci powiem! Podwórcze opustoszało. Na wieży pałacu wolno obrócić się koło obrotowe telegrafu.

Czandra-Sing odebrał sygnał. Śmiertelna błądź pokryła jego oszpeconą ospą twarz.

„Czekajcie jeszcze dwadzieścia minut“ — mówił telegraf. — Potem odwróćcie armaty i bijcie w pałac“.

Pierwszy wpadł w bramę brytyjski porucznik. Na jego spotkanie wyszedł wysoki sipaj, przyczajony za brązową armatą. Nie spiesząc się, sipaj, złożył się do strzału i ostatnią kulę posłał prosto w czoło porucznika.

Po dziedzińcu rozsypali się żołnierze brytyjscy. Przeskakowali nad dachem zabitego sipaja, leżącego przy bramie. Obszerny dziedziniec był prawie pusty. Przy nieczynnym wodotrysku leżało kilku zabitych. Mozaikowa podłoga wspaniałej sali audiencyjnej — Dewani-Hasa — była zbrzydzana krwią. Żołnierze przeszukiwali salę. Szukali drogocenności, ale nie mogli zabrać ze sobą ani kolorowych płyt mozaiki, ani zachwycających ornamentów marmurowych kolumn. Salę tę wybudowali potomkowie Timura na przyjęcia gości honorowych i dla wielkich uroczystości.

„Jeśli istnieje na świecie raj—to właśnie tu“.

— wyl się na ścianie wzorzysty napis, zrzęcznie spleciony ze złotych perskich liter. Pod tym napisem ściany były podrapane palcami umierających tu sipajów. Oddział Anglików zajął cały podwórcze. Ale, gdy tylko żołnierze królewscy rozłożyli się przy wielkiej fontannie, na środek dziedzińca z wyciem upadł granat, potem drugi, trzeci. Wkrótce

z pierwszej partii, która wtargnęła na dziedziniec, tylko kilku zostało przy życiu.

To Czandra-Sing, obróciwszy swoje armaty, walił z fortu na budynki pałacowe. Czandra-Sing wypełnił rozkaz swego naczelnika Insura-Pandy.

ROZDZIAŁ XLIV GDZIE JEST PANDY?

„Delhi — ognisko powstania i zdrady, będące przez cztery miesiące zachęcającym przykładem dla całych Indii, twierdza, gdzie buntownicza armia Bengalu usiłowała skoncentrować swoje siły, została przez nas odebrana buntownikom. Władca Delhi jest jeńcem w swym własnym pałacu“.

Tak w kilka dni później pisał generał — gubernator lord Caningh — do wszystkich obywateli brytyjskich Hindostanu.

Władca Delhi przywiózł Hods on. Na drugi dzień po zdobyciu warowni, Hods on został mianowany majorem, otrzymał podziękowanie generała i odpowiedzialne zadanie. Hods on znalazł Bachadurszacha w odległości kilku mil na południe od twierdzy, ukrytego w kamiennych przybudówkach ogromnego starego grobowca Chamajana. Major podjechał do grobowca tylko w towarzystwie dwóch ludzi i wysłał do szacha parlamentarzystę.